

Joanna Mizielińska, Agata Stasińska współautorstwo hasła „Rodziny z wyboru”, w: *Encyklopedia Gender. Płeć kulturowa*. (red.) K. Nadana, G. Latos, IBL PAN (w przygotowaniu)

Termin rodziny z wyboru (*families of choice*) pochodzi z książki amerykańskiej antropolożki Kath Weston *Families We Choose: Gays, Lesbians and Kinship*, która podjęła się opisu szczególnej popularyzacji pojęcia „rodzina” wśród osób homoseksualnych już w połowie lat 80. XX w., prowadząc badania w Kalifornii. Renesans ten był konsekwencją otwartej „polityzacji pokrewieństwa” związanej z kryzysem wywołanym AIDS oraz wsparciem, jakie znajdowały osoby homoseksualne we własnym środowisku (por. AIDS). Wcześniej, w latach 60. czy 70. XX w., wspólnoty lesbijskie czy gejowskie powstawały raczej w oderwaniu od rodziny i w poczuciu dumy z tego powodu. Wspólnotę budowano raczej w oparciu o przyjaźń i posiadanie wspólnej tożsamości seksualnej. W latach 80. XX w. nastąpiła też zmiana w podejściu do relacji przyjacielskich związana z rozpoznaniem, iż pełnią one w życiu każdej osoby homoseksualnej funkcję, jaką do tej pory przypisywano jedynie rodzinie biologicznej. Rzekomo „nierozwalne” więzy krwi łączące przedstawicieli mniejszości seksualnych z rodzinami pochodzenia okazywały się często być bardzo kruche, co doprowadziło do docenienia solidarności, odpowiedzialności i opieki, jakie oferuje własne środowisko. Badaczki/badacze, zajmujące/zajmujący się rodzinami homoseksualnymi i związani z teorią queer od dawna poddają w wątpliwość niezbędność więzów krwi do tworzenia rodziny (por. rodzina/pokrewieństwo). Postulat rozdzielania pokrewieństwa i rodziny najczęściej kojarzy się z Judith Butler i jej głośnym tekstem *Is Kinship Always Already Heterosexual*, w którym podejmuje się ona krytyki klasycznej antropologii. Antropolog David Schneider w swojej słynnej książce *American Kinship: a Cultural Account* próbuje przededefiniować pokrewieństwo, wskazując raczej na praktykę budowania relacji dobrowolnych (*doing kinship, kin-work*) niż tych tradycyjnie definiowanych przez pryzmat biologii. Problem alternatywnej definicji rodziny ma niebagatelne znaczenie dla rodzin tworzonych przez osoby homoseksualne. Weston pokazuje, że choć w „gejowskiej ideologii” pokrewieństwa są wykorzystywane podobne symbole związane z tradycyjnym podejściem, takie jak trwałość/stabilność relacji, miłość, zaangażowanie, to jednak odrzuca się ich biologiczne podstawy. Następuje tu przesunięcie od stwierdzenia „to, co prawdziwe, jest trwałe” w stronę „to, co trwa, jest prawdziwe” (Weston 1997). Wielu badaczy wskazuje, że „rodziny z wyboru” tworzą bardzo różne konfiguracje, często włączając w swoje ramy przyjaciół czy byłych partnerów lub były partnerki. A zatem charakteryzuje je zróżnicowane członkostwo i dość płynne granice. Lela Lahnemann, kierująca w berlińskim senacie komisją zajmująca się

związkami jednopłciowymi, naliczyła 16 możliwych układów rodzinnych wśród homoseksualistów: samotna matka lesbijka; ojciec gej, jego partner i adoptowane dziecko; dwie matki lesbijki z dziećmi anonimowych dawców nasienia; para lesbijek z dziećmi z poprzednich małżeństw; para lesbijek lub para gejów jako rodzice zastępczy; układ pary lesbijek i pary gejów, które w czwórkę wychowują dzieci itd. (Pawlik 2007). Te różne konstelacje świetnie widać w filmie *Pink Parents* prezentowanym w Polsce pod znamienym tytułem *Kontrowersyjni rodzice*. Najróżniejsze sposoby zostania rodzicem przez osoby homoseksualne obejmują tu zarówno korzystanie z kliniki sztucznego zapłodnienia (por. in vitro), jak i pomoc zaprzyjaźnionych gejów, którzy również chcą mieć potomstwo. Należy zaznaczyć, że pierwotnie „rodziny z wyboru” w mniejszym stopniu budowano wokół kwestii możliwej prokreacji. W pewnym sensie akceptowano fakt, że reprodukcja pozostaje domeną osób heteroseksualnych i przywilejem małżeństwa (por. małżeństwo). Posiadanie dziecka przez osobę homoseksualną, a najczęściej było to dziecko z poprzedniego heteroseksualnego związku, często traktowano z niechęcią. Zdarzało się, że osoby takie czuły się wykluczone ze wspólnoty bądź ruchu, czasem fakt posiadania dziecka wstydliwie ukrywano. Jednak wraz z rosnącą wśród osób homoseksualnych tendencją do samodefiniowania się jako rodzina zmianie uległy również postawy wobec posiadania dzieci. Tym bardziej, że rozwijające się nowe technologie reprodukcji w coraz większym stopniu umożliwiały praktykowanie rodzicielstwa w ramach homoseksualnych relacji. To właśnie w latach 80. XX w. zaczęto mówić o *gay/lesbian baby boom*, tym samym odbierając argument konserwatywnym ustawodawcom twierdzącym, że nie można zrównać praw związków jednopłciowych i dwupłciowych, gdyż to jedynie w tych ostatnich na świat przychodzą dzieci i dlatego właśnie państwo powinno je wspierać. Owo ostateczne wyzwolenie intymności od reprodukcji oznacza znaczące poszerzenie możliwości tworzenia rodziny we współczesnym świecie. Oczywiście za tymi sposobami kształtowania relacji rodzinnych stoi nieustanne negocjowanie warunków, wzorców, norm, podziału obowiązków itd. W tych układach rodzicielstwo to bardzo przemyślany projekt, który autorzy *Same Sex Intimacies: Families of Choice and Other Life Experiments* (2001), Jeffrey Weeks, Brian Heaphy and Catherine Donovan nazywają „refleksyjnym projektem *par excellence*”, gdyż w trakcie niekończących się negocjacji rozważane są wszystkie możliwe opcje znalezienia potencjalnych parterek/partnerów, dawczyń/dawców i bardzo akcentowane jest dobro dziecka (Sullivan 2004, Pawlik 2007, raporty National Longitudinal Lesbian Family Study, Tomalski 2007). W sporze o to, czy „rodziny z wyboru” naśladowują czy przewyżniają dominujące formy

pokrewieństwa, który toczy się obecnie, Weston stoi na stanowisku „pomiędzy”, tzn. odczytuje nowe formy rodzinności ani jako radykalnie innowacyjne ani jako jedynie imitujące rodziny heteroseksualne. Tak jak i Butler twierdzi ona, że potrzeba mniej dychotomicznych ujęć w obrębie pokrewieństwa. Zauważa na przykład, że wprowadzenie nie zakwestionowano trwałości jako wyznacznika ważności relacji, to jednak nadano jej inne znaczenie. Trwałość/ciągłość (*permanence*) nie jest już dłużej zakładana, wpisana w relację („krew to krew”), ale produkowana (Weston 1998). Wiele napisano na temat różnic i podobieństw dotyczących związków lesbijek i gejów z porównaniem z tymi tworzonymi przez pary heteroseksualne. Autorami jednego z pierwszych szeroko zakrojonych kompleksowych badań porównawczych byli Phillip Blumstein i Pepper Schwartz (1983). W książce *American Couples – Money, Work, Sex* opisali wyniki dwuetapowych dwuletnich badań podłużnych 4309 związków heteroseksualnych (małżeństwa i konkubinaty), 772 związków lesbijek oraz 957 związków gejów. Jako jedni z pierwszych zwrócili uwagę na fakt, iż wiele różnic między związkami homoseksualnymi i heteroseksualnymi wynika raczej z kwestii związanych z płcią kulturową (por. gender) niż orientacją psychoseksualną. W większości badań dotyczących podziału obowiązków domowych okazało się, że zarówno geje, jak i lesbijki odrzucają tradycyjny patriarchalny model żona/mąż oparty na podziale ról płciowych (por. patriarchy). W studium porównawczym Lawrence’a Kurdka (1993) okazało się, że w porównaniu z heteroseksualnymi parami, w których to żona wykonuje większość prac domowych lesbijki i geje mają tendencję do równego podziału obowiązków, zaś różnica między gejami a lesbijkami polega jedynie na tym, że geje specjalizują się w określonych czynnościach, podczas gdy lesbijki bardziej dzielą się nimi wspólnie i równo również wtedy gdy wspólnie wychowują one dzieci (Peplau, Spalding 2000, Dunne 1999, Sullivan 2004). Wiele badań wskazuje także, że lesbijki i geje są bardziej zadowoleni ze swoich związków w porównaniu z osobami heteroseksualnymi (Duffy, Rusbult 1986, Kurdek, Schmidt 1986, 1987, Peplau, Padesky, Hamilton 1982, Peplau, Spalding 2000). Lesbijki i geje różnią się też od partnerów heteroseksualnych doświadczeniem w związku większej intymności i autonomii (Kurdek 1998, Peplau, Spalding 2000). Jeśli chodzi o badania dotyczące dzieci wychowanych w rodzinach homoseksualnych to pokazują one nie tylko, że w zakresie preferowanych ról płciowych czy orientacji seksualnej nie różnią się one od dzieci wychowanych w rodzinach heteroseksualnych, ale w porównaniu z nimi wykazują się większą społeczną empatią i otwartością na różnorodność (Bernstein, Reimann 2001, Tomalski 2007). Są one również lepiej przystosowane społecznie, bardziej ambitne w nauce, mniej agresywne i bardziej

skłonne do przestrzegania zasad (Gartrell 2010). Weeks, Heaphy i Donovan (2001) wyróżniają trzy wzory, według których konstruowane są partnerskie układy lesbijek i gejów. Po pierwsze, jest w nich więcej miejsca na równość partnerów, gdyż związki te nie opierają się na społecznych założeniach dotyczących podziału ról. Osoby je tworzące mogą więc tak kształtować swoje relacje, by uniknąć nierówności i niesprawiedliwości w podziale obowiązków. Po drugie, ważne miejsce zajmuje ustalanie zasad i sposobu funkcjonowania związku. Uzgadnianie podziału obowiązków, wzajemnych oczekiwań czy celów pozwala na uzyskanie większej satysfakcji. Po trzecie, związki te opierają się w większym stopniu na zaangażowaniu partnerów, a nie na instytucjonalnym wsparciu, co wpływa na emocjonalną bliskość i sprawia, że związek jest wspólnym projektem, w którym obie strony pozostają jednakowo zaangażowane. To wszystko sprawia, jak pisze Anthony Giddens, że związki te stanowią kwintesencję czystej relacji i rzeczywistą awangardę zmian w myśleniu o rodzinie w dzisiejszym świecie (Giddens 2006). Należy tu również odnotować coraz częściej podnoszone głosy krytyczne wobec rosnącej tendencji do koncentrowania się na dziecku i rodzinie wśród osób homoseksualnych. Dużo pisze się w tym kontekście o tzw. homonormatywności, czyli narzucaniu jednego modelu relacji na wszystkie osoby LGBTQI (Duggan 2002), ambiwalentny jest też stosunek teoretyczek i teoretyków queer do kwestii legalizacji związków jedнопłciowych. Ostatnio obawy ożyły za sprawą głośnej książki Lee Edelmana *No Future. Queer Theory and the Death Drive* (2004), w której krytykuje on zbytnie zafiksowanie na rodzinie w ramach ruchu LGBT. Gdy przyjrzymy się w tym kontekście Polsce, zaskakuje prawie zupełny brak badań i publikacji poświęconych rodzinom z wyboru czy szerzej w ogóle związkom, jakie tworzą osoby nieheteroseksualne. Brakuje także oficjalnych danych pozwalających określić liczbę tego rodzaju rodzin, nie wspominając już o kompleksowym opisie swoistości zjawiska. W ostatnim spisie powszechnym z 2002 r. nie uwzględniono par jedнопłciowych, za rodzinę uznając parę (małżeństwo lub partnerów) bez dzieci lub parę z jednym bądź większą ilością dzieci, albo też samotnego rodzica z jednym lub większą liczbą dzieci (GUS 2003). Natomiast według ostatniego raportu Lambdy i KPH w Polsce około kilkadziesiąt tysięcy osób wychowuje dzieci w związkach homoseksualnych (KPH 2007). Do niedawna jedyne opublikowane badanie stanowił artykuł Wielisławy Wawrzywody-Kruszyńskiej i Magdaleny Błaszczuk (2005), w którym opisane zostają wywiady z trzema osobami homoseksualnymi. Same autorki przyznają, że trudno mówić o jakiegokolwiek reprezentatywności. Warto również wspomnieć książkę Przemysława Tomalskiego *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów z perspektywy teorii przywiązania*

(2007). Zawiera ona kompleksowy przegląd badań amerykańskich i brytyjskich z tego zakresu, odniesionych do psychologicznej teorii przywiązania. O rodzinach z wyboru pisała też Krystyna Slany w kontekście przemian współczesnej rodziny (2005) oraz Joanna Mizielińska (2006, 2009). Drugą książką w całości poświęconą rodzinom i związkom osób nieheteroseksualnych jest publikacja autorstwa Doroty Majki-Rostek *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne* (2008), która stanowi gruntowny przegląd teorii socjologicznych, badań anglojęzycznych, a także opis przeprowadzonego przez nią badania jakościowego na grupie 28 par kobiet i mężczyzn. Autorka przeprowadziła wywiady na temat początków związku, jego oceny i problemów z nim związanych, relacji z rodziną, sąsiadami, sytuacją w pracy i sposobem spędzania wolnego czasu, kwestią podziału ról i finansów oraz stosunku do kwestii legalizacji związków jednopłciowych i adopcji dzieci. Badania Majki-Rostek uzupełnia o kontekst homorodzicielstwa Joanna Mizielińska (2009), która przeprowadzała wywiady z matkami lesbijkami. Kolejną ważną publikacją jest raport *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce* pod redakcją Ireneusza Krzemińskiego (2009). Ostatni rozdział raportu, napisany przez Małgorzatę Głowanię, poświęcony jest w dużej części problematyce związków i rodziny. Ciekawe wyniki badań ilościowych porównujących związki tworzone przez lesbijki i kobiety heteroseksualne w Polsce zawiera też tekst Agaty Stasińskiej (2010). Wyniki tych wciąż nielicznych badań wydają się być ciekawym źródłem hipotez dla kolejnych, wskazując ważne problemy i tematy, wciąż praktycznie niezbadane, ale już rysujące się, jako istotne, szczególnie wobec badań anglojęzycznych.

#### Bibliografia:

- Bernstein M., Reimann R. (red.), 2001, *Queer Families, Queer Politics. Challenging Culture and the State*, New York: Columbia University Press.
- Giddens A., 2006, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głowania M., 2009, *Rodzina, tożsamość, światopogląd. Sytuacja osób LGBT w ich własnych oczach*, w: I. Krzemiński (red.), *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce, Raport 2008*, Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- GUS, 2003, *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2002 r.*, Warszawa: GUS.
- Majka-Rostek D., 2008, *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Warszawa: Difin.
- Mizielińska J., 2009, *Pokrewieństwo, rodzina i związki intymne: spojrzenie na przekór* w: A. Adamiecka-Sitek, D. Buchwald (red.), *Inna scena: Konstelacje rodzinne. Obraz rodziny w polskim dramacie i teatrze w perspektywie gender i queer*, Warszawa: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.

- Slany K., 2005, *Dywersyfikacja form życia rodzinnego we współczesnym świecie. Przykład związków homoseksualnych*, w: K. Slany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm – perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków: Nomos.
- Stasińska A., 2010, *Ucieleśnienia rodzin(y). Rodzinne opowieści z krwi czy z wyboru?* w: E. Banaszak, P. Czajkowski, *Corpus delicti – rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*, Warszawa: Difin.
- Sullivan M., 2004, *The Family of Woman. Lesbian Mothers, Their Children and the Undoing of Gender*, Berkeley: University of California Press.
- Tomalski P., 2007, *Nietypowe rodziny: o parach lesbijek i gejów oraz ich dzieciach z perspektywy teorii przywiązania*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Weeks J., Heaphy B., Donovan C., 2001, *Same Sex Intimacies. Families of Choice and Other Life Experiments*, London: Routledge.
- Weston K., 1997, *Families We Choose: Gays, Lesbians and Kinship*, New York: Columbia University Press.